Rok XIV Nr. 145. SOSNOWIEC, sobota 27 maja 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Za...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królow. Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

BUNT CZECHÓW PRZECIW NIEMCOM

Demonstracje antyniemieckie w Mor. Ostrawie -- Czesi wyrzucają z kawiarń żołnierzy niemieckich -- Liczne aresztowania

BOGUMIN, 26. 5. PAT. Z Morawskiej O-strawy donoszą: Podczas zebrania czeskiego „Sokoła", jakie odbywało się wczoraj w kawiarni „Elektra" w Morawskiej Ostrawie, weszło do lokalu 6-ciu żołnierzy niemieckich, którzy usiedli przy stoliku i w pewnej chwili zażądali od orkiestry, aby zagrała hymn narodowo-socjalistyczny niemiecki. Przeciwko tej prowokacji zaprotestowali czescy sokoli. Wywiązała się bójka, w czasie której sokoli wyrzucili żołnierzy niemieckich z kawiarni. Jeden z żołnierzy, spadając ze schodów, rozbił sobie głowę i został przewieziony do szpitala.

BOGUMIN, 26. 5. PAT. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: W konsekwencji demonstracji czeskiej w Morawskiej Ostrawie z okazji „Dnia Matki", „Gestapo" aresztowała wczoraj i dziś 16-tu nauczycieli czeskich. Trzech nauczycieli zdołało w ostatniej chwili zbiec na terytorium Polski.

PRAGA, 26. 5. PAT. — W żydowskiej dzielnicy w Pradze nastąpił dziś wieczorem w jednym z domów w pobliżu synagogi, wybuch petardy. Na skutek wybuchu kamienica została zdemolowana, a dwie osoby zostały ranne.

Na uwagę zasługuje fakt, że aczkolwiek wypadki podobne mnożą się w Pradze od dłuższego czasu, śledztwo nie wykryło dotychczas sprawców zamachów petardowych.

PRAGA, 26. 5. PAT. — Komitet wspólnoty narodowej złożył dziś protektorowi Rzeszy protest przeciwko metodom cenzury niemieckiej w sprawach czeskiego życia kulturalnego i artystycznego.

W proteście swym komitet wspólnoty narodowej zwraca uwagę na oświadczenia oficjalnych czynników niemieckich, gwarantujące narodowi czeskiemu swobodny rozwój życia narodowego i kulturalnego i domaga się zmiany dotychczasowego postępowania cenzury niemieckiej. W szczególności domaga się on odwołania zakazu umieszczania w oknach wystawowych księgarń dzieł czeskich klasyków, dalej odwołania skreślenia przez cenzurę niemiecką ze spisu lektury szkolnej dzieł autorów czeskich, piszących w duchu patriotycznym oraz odwołania zakazu śpiewania niektórych pieśni narodowych.

Nowi radni miejscy w Sosnowcu

Główna komisja wyborcza do rady miejskiej w Sosnowcu obliczenia już wczoraj zakończyła. Z poszczególnych ugrupowań uzyskali manndaty:

Okręg I: Wacław Szenk (Chrześc. Społeczne Zjednoczenie Narodowe); Marian Molicki (PPS), Icek Cwibel (Żyd. lista Bundu); Moszek Windner, H. Fruks i B. Majerczyk (Żyd. Blok Gospodarczy).

Okręg II: Franciszek Hamankiewicz (Chrześc. Społ. Zjedn. Narodowe), prof. Witold Wyspiański (PPS), mec. H. Wilczyński (Żyd. lista Bundu), dr. T. Melodysta, Z. Kożuch i H. Oliner (Żyd. Blok Gospodarczy).

Okręg III: Aleksy Bień i St. Kocjan (PPS).

Okręg IV: J. Machura i Marceli Molicki (PPS).

Okręg V: T. Pietras (Chrześc. Społ. Zjedn. Narodowe), Anzorge (PPS).

Okręg VI: dyr. Wł. Mazur (Chrześc. Społ. Zjedn. Narodowe), J. Bielnik, St. Niewiadomski i St. Napieralski (PPS).

Okręg VII: J. Stawiarz (Chrześc. Społ. Zjedn. Narodowe), J. Szewczyk i K. Chomicki (PPS).

Okręg VIII: L. Bańcerek (Chrześc. Społ. Zjedn. Narodowe), Br. Angier i P. Ornat (PPS).

Okręg IX: L. Szwaja i Fr. Sikorski (Chrześc. Społ. Zjedn. Narodowe), J. Staśko i R. Jadowski (PPS).

Okręg X: Cz. Bliebarski (Chrześc. Społ. Zjedn. Narodowe), Masłowski (PPS).

Okręg XI: A. Barański (Chrześc. Społ. Zjedn. Narodowe), R. Ufel i St. Pająk (PPS).

Okręg XII: Z. Szpineter (Chrześc. Społ. Zjedn. Narodowe) i L. Tajchman (PPS).

Okręg XIII: A. Jacak (PPS).

Okręg XIV: T. Rel (Chrześc. Społ. Zjednoczenie Narodowe), St. Kurek (PPS).

Okręg XV: St. Giersz (Chrześc. Społ Zjedn. Narodowe), Fr. Ząbczyk i S. Morgoń (PPS).

Okręg XVI: dyr. J Szydłowski (Chrześc. Społ. Zjedn. Narodowe), Ant. Baldys (PPS) i S. Lejzerowicz (Żyd. Blok Gosp.)

Ogólne zestawienie: PPS. — 25 mandatów, Chrześc. Społ. Zjedn. Narodowe — 14 mandatów, Żyd. Blok Gospodarczy — 7 mandatów i Bund — 2 mandaty.

Powódź zniszczyła linię Siegfrieda

Fortyfikacje niezdatne są do użytku

LONDYN, 26. 5. — Specjalny korespondent „Daily Herald", który bawi na granicy francusko - niemieckiej, twierdzi na podstawie uzyskanych na granicy informacyj, że podczas powodzi, a jeszcze i teraz „najpotężniejsze fortyfikacje świata", jak Niemcy nazywają swoją linię Siegfrieda, są całkowicie sparaliżowane i w chwili obecnej nie nadają się do obrony.

Choć wody powodziowe już spłynęły, kazamaty wypełnione są wodą. Z wyższych kondygnacyj wodę zdołano już wypompować. Połączenie między poszczególnymi fortami nie istnieje, gdyż chodniki podziemne są zalane. Niektóre z nich nawet zawaliły się.

Okazało się przy tym, że pierwsze linie fortyfikacyj, narażone najwięcej na działanie wody, zbudowane zostały ze złego i kruchego materiału.

Korespondent twierdzi, że inżynierowie wojskowi opracowują plan przebudowy i wzmocnienia fortów linii Siegfrieda. Zdaniem jego upłynie conajmniej 18 miesięcy zanim niemieckie umocnienia będą mogły wytrzymałością i skutecznością w obronie dorównać francuskiej linii Maginota.

„Daily Express" donosi, iż w następstwie inspekcji kanclerza Hitlera na linii Siegfrieda i skompromitowaniu twórców fortyfikacyj przez ostatni wylew Renu główny budowniczy fortów inż. Todt został odwołany ze stanowiska kierownika budowy fortyfikacyj i powrócić ma znów do budowy autostrad. Wznoszenie i reorganizację budowy fortów przejmie armia i inżynierowie wojskowi.

Rzeki występują z brzegów

wskutek ulewnych deszczów

WARSZAWA, 26. 5. Według wiadomości, nadchodzących z poszczególnych miejscowości województw krakowskiego i kieleckiego. Poziom wód na terenie województwa krakowskiego wszędzie opada i niebezpieczeństwo powodzi minęło.

W województwie kieleckim wzrost poziomu wód osiągnął wczoraj wieczorem punkt kulminacyjny, wznosząc się dość znacznie ponad stan normalny.

Wisła i dopływy w szeregu wypadków wylały dość szeroko, zalewając przybrzeżne łąki i pastwiska, jednak wylew nie zagraża żadnym osiedlom w sposób poważniejszy. Wszędzie podjęto niezbędne środki, zabezpieczające przede wszystkim wały ochronne.

Na Sole i Skawie wody opadają. Obniża się również poziom Raby.

Również Dunajec w górnym biegu opada w dalszym ciągu. Fala kulminacyjna minęła Nowy Sącz i zbliża się obecnie do Melsztyna.

O godzinie 12-tej na wodowskazie w Żabnie zanotowano 4.34 m. ponad stan normalny.

Wody Wisłoki w górnym biegu opadają. Fala kulminacyjna zbliża się do Mielca.

Poziom Wisły w Krakowie o godzinie 12-tej wynosił plus 2.52, tj. 4.92 m. ponad stan normalny. W Niepołomicach poziom wynosi plus 5.96 m., tj. 4.61 ponad stan normalny.

Stan wody na Wiśle w województwie kieleckim w ciągu nocy podniósł się na terenie pow. miechowskiego, pińczowskiego i stopnickiego.

Stan wody wynosi obecnie w powiecie miechowskim około 4.25 m. ponad poziom normalny, w powiecie pińczowskim około 4.35 m., w powiecie stopnickim w miejscowości Nowy Korczyn stan wód wynosi 4.25 m. ponad stan normalny, w powiecie sandomierskim około 3.20 m. Prace nad zabezpieczeniem i ochroną wałów zostały podjęte.

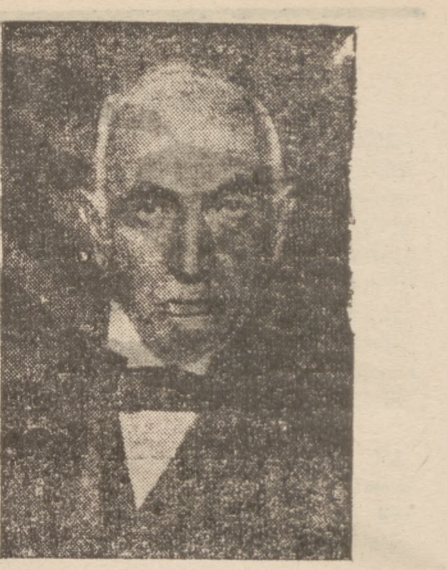
Burza gradowa, która przeszła w nocy 25 bm. nad częścią powiatu jędrzejowskiego, zniszczyła zasiewy na przestrzeni 6.000 ha w wysokości 20 do 90 proc. Suma strat nie została dotychczas obliczona. Od pożarów, wznieconych uderzeniami pioruna, spłonęły dwa gospodarstwa. Ponadto przerwane zostały przewody telegraficzne.

W Zagłębiu

Wskutek ostatnich opadów znów podniósł się znacznie poziom wód w Przemszy, Brynicy i Pogorii. Niżej położone łąki i pola zostały zalane.

Na razie Zagłębiu większa powódź — nie grozi.

Ulewne deszcze odbijają się niekorzystnie na zasiewach w Zagłębiu. Dużo ucierpiały zboża, które zostały powalone na ziemię i narażone są na gnicie, a poza tym zagrożone są ziemniaki i kapusta.



ZGON WIELKIEGO UCZONEGO POLSKIEGO PROF. ALEKSANDRA BRUECKNERA

Na zdjęciu — podobizna śp. prof. Aleksandra Brucknera, jednego z najznakomitszych historyków literatury oraz kultury polskiej i słowiańskiej, byłego profesora filologii słowiańskiej na uniwersytecie Berlińskim, który zmarł w Berlinie w dniu 24 maja 1939 r.

—oOo—

JAPONIA ZATRZYMUJE ANGIELSKIE OKRĘTY

Oficjalnie oznajmiono, iż dowódca floty brytyjskiej na Dalekim Wschodzie sir Percy Noble złożył u władz japońskich energiczny protest z powodu zatrzymania przez torpedowiec japoński angielskiego parowca »Ranpura«.

Oskarżenie z za grobu

SAMOBÓJSTWO MŁODEJ DZIEWCZYNY SPOWODOWAŁ PRZYJACIEL.

We Włochach przy ul. Nowy Wiktorya 84, postrzeliła się z pistoletu w prawą skroń 38-letnia Stefania Tomaszewska, służąca u Sylwestra Walewskiego.

Desperatkę w stanie ciężkim, pogotowie prywatne przewiozło do szpitala na Czystem. Tomaszewska pozostawiła kartkę, z treści której wynika, że zdecydowała się na samobójstwo i zwraca się do policji, by pociągnęła do odpowiedzialności jej b. przyjaciela, Bolesława Matylewskiego, który zmarnował jej zdrowie i zabrał wszystkie oszczędności. Śledztwo ustaliło, iż Tomaszewska pistolet zabrała Walewskiemu bez jego wiedzy.

—oOo—

Pomysłowi oszuści

WYŁUDZALI PIENIĄDZE OD BEZROBOTNYCH.

A. Żółtowski do spółki z Wł. Dobranieckim w Warszawie zaczęli wyłudzać od bezrobotnych pieniądze, obiecując wzamian wyrobić im posadę w tramwajach, na kolejach i w instytucjach samorządowych.

Dobraniecki, który występował w roli „naczelnika personalnego", spotykał się z petentem i „pośrednikiem" Żółtowskim w cukierni na mieście, przyjmował podanie i z miejsca przyjmował kandydata, każąc mu zgłosić się do pracy za 8 tygodni.

Złupiwszy kilka tysięcy złotych, oszuści zamierzali wyjechać na prowincję, zostali jednak aresztowani i osadzeni w więzieniu.

—oOo—

GROŹNY POŻAR W ESTONII

Donoszą z Narwy, że na terytorium sowieckim niedaleko granicy estońskiej, wybuchł groźny pożar lasów. Wielkie kłęby domu widziane są nawet w Narwie, oddalonej o 10 km od granicy.

W dniu wczorajszym pożar spustoszył miasto Petseri. Spłonęło przeszło 200 domów. Wyrządzone szkody przekraczają kilka milionów koron.

—oOo—

POWTÓRZCIE TO TAKŻE HITLEROWI

W czasie pobytu angielskiej pary królewskiej w Ottawie, tłum przerwał kordon i otoczył króla i królową. Wówczas jakiś młody Kanadyjczyk zawołał pod adresem reporterów radiowych:

Panowie przy mikrofonie, powiedźcie słuchaczom, że król spaceruje wśród ludu a nie kryje się za parawanem z odpornego na kule szkła. Powtórzcie to także Hitlerowi!«

„Dasz się przejechać przez pociąg, albo zginiesz od kuli..."

Szatański plan zemsty

zawiedzionego w miłości młodzieńca

KALIFORNIA, 26. 5. W miejscowości Faisat, w stanie Virginia, rozegrała się mrożąca krew w żyłach tragedia na tle zazdrości. Dwóch młodzieńców 27-letni Duglas Goodnaugh i 23-letni Blaire Cupp zakochali się w córce zamożnego kupca.

Panna darzyła większymi względami młodszego.

Wówczas starszy powziął szatański plan zemsty. Nie przeczuwającego żadnego niebezpieczeństwa rywala zaprosił na nocną przejażdżkę swoim autem. W pewnej chwili auto zatrzymało się na torze kolejowym, na którym za kilka minut miał iść nocny ekspress do Kalifornii rozwijający szybkość 125 klm na godzinę. Goodnaugh, wysiadając z auta dobył rewolweru i oświadczył przerażonemu Cuppowi z zimną krwią,

albo się dasz przejechać przez pociąg, albo zginiesz od kuli mego rewolweru

W tej samej chwili rozległ się z dala głuchy z sekundy na sekundę rosnący łoskot zbliżającego się pociągu. W ostatniej sekundzie Cupp zdołał wyskoczyć z auta i przebiec na drugą stronę toru Goodnagh który po przeciwnej stronie z rewolwerem czatował na rywala strzelił kula trafiła w pomocnika maszynisty. Zatrzymano pociąg i jednocześnie straż rzuciła się w pogoń za uciekającym mordercą. Ujęto go i oddano w ręce policji w Faisat,

zawiadomionej o wypadku aparatem radionadawczym, w jakie zaopatrzone są wszystkie pociągi w Stanach Zjednoczonych.

Wkrótce zgłosił się do policji śmiertelnie blady Cupp, którego zeznania wyjaśniły istotne tło tragicznego zajścia.

Milion zł. wygrał Skarb Państwa

WARSZAWA 26. 5. Dzisiejsza główna wygrana Państw. Loterii Klasowej w wysokości miliona złotych padła na nr. 160219. Jak się okazuje numer ten był w posiadaniu z powodu braku nabywców — Skarbu Państwa.

75.000 zł. na nr. 160737

15.000 zł. na nr. 14744

5.000 zł. na nr. 42850 12242 2001 9319 57362 62194 91114 167763 109544 156681.

2.500 zł. na nr. 22894 28080 56682 72925 77636 82514 84949 84245 94391 95357 119195 128222 147197 148397.

2.000 zł. na nr. 6296 10542 12361 14379 45658 49920 52786 92163 101994 121275 125509 126630 139324 139551 153868.

Na szpaltach pism

„Polska nie ustąpi wobec prowokacyj"

Cała prasa paryska omawia zajścia polsko-niemieckie w Gdańsku, stając całkowicie po stronie polskiej i sarkastycznie podając komentarze berlińskie. Podkreśla się tutaj zdecydowaną postawę Polski, domagającej się od Senatu gdańskiego zadośćuczynienia.

Większość dzienników przypomina, że tak poważnego incydentu nie było od wielu lat.

Bardzo charakterystyczne są komentarze Genevvieve Tabouis na łamach „Oouvre'u". Ta dziennikarka do niedawna wyraźnie antypolska, w swym artykule wyraża swą pewność, że Polska nie da się sprowokować, i że „...Marszałek Śmigły Rydz i Pułkownik Beck doskonale wiedzą, że Niemcy manewrują właśnie w celu spowodowania Polski do zbrojnego wkroczenia do Gdańska, aby następnie móc „uznać" Polskę jako napastnika.

Cała obecna kampania niemiecka, skierowana przeciw Polsce ma na celu osiągnięcie właśnie tego wyniku. Niemcy chciałyby, by pewien odłam prasy angielskiej i niestety francuskiej pospieszył wówczas z artykułami wykazującymi, że to Warszawa zakłóca pokój europejski i że wobec tego nie trzeba popierać Polski w jej wojowniczych posunięciach, etc...

Jest jasne. że Senat Gdańska, jest tylko narzędziem w rękach Hitlera. Prezydent Senatu odmówił pomocy policyjnej w celu obrony Polaków na posterunku celnym..."

Pisząc te słowa, autorka ich zdaje sobie sprawę, że: „statut Wolnego Miasta przewiduję, że to Senat powinien zapewnić porządek a jeśli nie podoła, zadanie to należy do rządu polskiego".

Według informacyj tej redaktorki z Berlina, Ciano i v. Ribbentrop zgodzili się podobno z faktem, że skończyła się epoka podstępów dyplomatycznych, i że nie uda się już zająć Gdańska bez wzniecenia wojny europejskiej, na czym dyktatorom chwilowo... nie zależy.

WIELKA GRA

Rozległy system sojuszów i deklaracji, mający się przeciwstawić wszelkim próbom agresji, w czasie bardzo krótkim, wykluczył możliwość zaskoczenia świata nowymi faktami dokonanymi. Dyplomacja angielska, opuściwszy tory tak długo wyznawanego odosobniania, z ogromną giętkością potrafiła się dostosować do nowych dobrowolnie przyjętych zasad postępowania. Sojusz z Polską, sojusz z Turcją, deklaracja o bezpieczeństwie Rumunii i Grecji, oto czynniki, ktore zmieniły w ciągu siedmiu tygodni oblicze Europy. Układ z Z. S. R. R. ma ostatecznie uzupełnić tę akcję. Wobec podobnie doniosłego przewrotu, oficjalne podpisanie sojuszu włosko-niemieckiego, przeszło niemal niespostrzeżenie, jako fakt bez realnego znaczenia.

Działalność brytyjskich mężów stanu, poświęcając tak wiele wysiłku dla Europy środkowo-wschodniej i południowo-wschodniej ani przez chwilę nie zaniedbała celów geograficznie najbliższych sobie. W wielkim rachunku sił, czynionym z myślą o możliwości wybuchu wojny, nastąpiły w porównaniu z rokiem 1914 znaczne przesunięcia. Obecność mocarstwowej Polski posiadającej wielką, nowoczesną armię, a z drugiej strony władanie cieśninami, dzięki sojuszowi z Turcją, stwarza sytuację dla Rzeszy Niemieckiej wybitnie niekorzystną.

Natomiast związanie Włoch z Niemcami (jeśliby się ono okazało mocniejsze niż w 1914 r.!) i niepewne stanowisko Hiszpanii, skłaniają mocarstwa zachodnie do wytężenia wszystkich sił na swym odcinku.

Obecna siła zbrojna Francji stoi poza wszelką krytyką. Jej moc wewnętrzna, za rządów premiera Daladier, osiągnęła również najwyższy potencjał. Przed kilkoma dniami ambasador amerykański Bullit na uroczystościach ku czci Joanny d'Arc stwierdził: „od krańca do krańca tego kraju, nie można znaleźć istoty, któraby pragnęła wojny... Ale od marynarza z północy do rolnika z południa, od robotnika ze wschodu do pracownika winnic z zachodu, każdy podciągnął się do poziomu potrzeb ojczyzny i patrzy w przyszłość bez strachu, pogodnie, bez nienawiści, ale gotowy oddać swoje życie".

Podobne słowa nabierają w ustach przedstawiciela Stanów Zjednoczonych specjalnej wymowy. Stanowisko tego mocarstwa w razie wojny jest kwestią pierwszorzędnej wagi. A jedyną rzeczą, któraby mogła je skłonić do wystąpienia byłoby powszechne przekonanie opinii amerykańskiej o słuszności sprawy.

Takie zrozumienie istotnych celów Francji, wyrażonych w słowach ministra Bonneta: „Gwałt nie stanie się ustrojem zwykłym Europy. Francja nie pozwoli duchowi przemocy panować nad światem". Taka świadomość dążeń państw, należących do bloku pokojowego nie znajduje już niemal za Oceanem przeciwników.

Na tym też odcinku Wielkiej Gry, Anglia sięgnęła do najwyższych atutów. Robiąc olbrzymi wysiłek na polu zbrojeń, wprowadzając powszechną służbę wojskową, potrafiła według zasady, że silniejszemu każdy chętniej pomaga. Dowodem prawdziwie genialnego zmysłu politycznego jest podróż króla do Ameryki.

Wystarczy przeczytać kilka sprawozdań z pobytu króla Jerzego VI w Kanadzie, by zdać sobie sprawę, że Korona brytyjska może w razie potrzeby liczyć na obywateli tego dominium, tak wielkiego niemal jak Europa, w stopniu nie mniejszym niż na mieszkańców wysp brytyjskich.

Pierwsza to dopiero część podróży.

Wizyta króla w Stanach Zjednoczonych może mieć dla polityki światowej skutki jeszcze doniosłejsze.

Miecz.

NIEMCY ROZSZERZAJĄ SIEĆ SZPIEGOWSKĄ

W stanie Parana aresztowano znanego działacza niemieckiego kpt. rezerwy wojsk niemieckich L. Benescha pod zarzutem prowadzenia niedozwolonej działalności politycznej na rzecz Niemiec. Rewizja przeprowadzona u Benescha ujawniła kilka niezwykle obciążających i ważnych dokumentów, obrazujących działalność polityczną Niemców w Brazylii.

MONARCHA ANGIELSKI SAM POBIERA DANINĘ W KANADZIE

Wczoraj odbyła się na stokach fortu Garry w Kanadzie ciekawa uroczystość historyczna wręczenia królowi Jerzemu przez kierownika wielkiego zakładu przemysłowego futer »Baie Hudson« daniny, przysługującej królom angielskim na podstawie przywileju z r. 1670. Daninę tę złożono po raz pierwszy bezpośrednio na ręce monarchy w postaci dwóch głów łosi oraz dwóch skór czarnych bobrów.

Podziemne siły wewnętrzne Rzeszy

podniosą głowę gdyby doszło do wojny

Niemiecka teoria wojny mówi o czterech frontach: 1) front na lądzie, 2) front na morzu, 3) front w powietrzu oraz — 4) front wewnętrzny. Ów czwarty front to walka z opozycją, walka z przeciwnikami reżimu, którzy niewątpliwie skorzystać zechcą z wojny do wzniecenia niepokojów, siania zamętu i usiłować będą wszelkimi siłami obalić reżim hitlerowski.

Nikt nie wie, jak wygląda opozycja w Niemczech. Ile jej jest, czy i jak jest zorganizowana. Faktem nie ulegającym najmniejszej wątpliwości jest natomiast, że ona istnieje

I ŻE PODNIESIE GŁOWĘ W CHWILI GDY ARMIA WYRUSZY NA FRONT.

Pod tym względem szef niemieckiej policji i przywódca sztafet ochronnych (SS) Himmler nie ma żadnych złudzeń. Oświadczył on na zjeździe wszystkich przwódców SS, że walka z wrogiem wewnętrznym, walka na owym „czwartym froncie" będzie

„DECYDUJĄCĄ DLA KLĘSKI, CZY ZWYCIĘSTWA NIEMIEC".

Przygotowania na tym „sympatycznym" odcinku pogotowia wojennego u naszych zachodnich sąsiadów znajdują się w pełnym toku. Wygotowuje się listy tych wszystkich, którzy w pierwszym dniu mobilizacji zostaną zamknięci w obozach koncentracyjnych, obmyśla się taktykę dla porządkowych oddziałów SS. Przede wszystkim

ODDZIAŁY SS. ZOSTANĄ PRZEMIESZANE.

Oddziały rekrutowane z Pomorza przeniesione zostaną do Bawarii, z Bawarii do Austrii, z Pomorza do Wirtembergii i td. Żadna z tych grup operacyjnych nie będzie nigdzie dłużej zatrudniowa, jak trzy tygodnie. Po tym terminie przerzucana będzie na inny teren.

Jak widzimy taktyka „czwartego frontu" opracowywana jest z pedanterią. Już dziś wiadomo, które koszary pułków zamienione zostaną na obozy koncentracyjne. Dotyczy do koszar jednostek, które już w pierwszych dwudziestuczterech godzinach

PO WYBUCHU WOJNY WYRUSZĄ NA FRONT.

Niemcy organizują „czwarty front" od dawna. Himmler jeszcze w 1937 roku wypracował specjalną instrukcję dla przywódców SS.

Przygotowania te świadczą wymownie, że szef niemieckiej tajnej policji, a więc człowiek w tym wypadku najbardziej kompetentny — liczy się poważnie z walkami wewnątrz kraju przeciw opozycji. Miara przedsiębranych przygotowań wskazuje że Himmler docenia w pełni siły podziemnej opozycji niemieckiej,

KTÓRA CZEKA TYLKO NA OKAZJĘ, ABY PODNIEŚĆ GŁOWĘ

Ta opozycja to poważna kula u nogi Trzeciej Rzeszy. Niemcy w roku 1914 nie miały takiego hamulca. Kierownicy Trzeciej Rzeszy pamiętać bowiem muszą, że wywołanie przez Niemcy awantury wojennej ujawni wielką niewiadomą, jaką jest w chwili obecnej wewnętrzna opozycja. Prowadzenie zaś wojny na dwu frontach zewnętrznym i wewnętrznym jest przedsięwzięciem bardzo ryzykownym. Tym się też tłumaczy, że państwa totalne mimo wszystko na wojnę idą niechętnie... Wolą sukcesy oparte na bluffie!



POROZUMIENIE MIĘDZY ANGLIĄ, FRANCJĄ A SOWIETAMI.

Według doniesień z Londynu i Paryża od dłuższego czasu trwające negocjacje rządów W. Brytanii, Francji i Sowietów, zostały pomyślnie zakończone, przyczem doszło do uzgodnienia zasadniczych punktów trójporozumienia. Kancelarie dyplomatyczne przygotowują obecnie ostateczną redakcję układu.

Na zdjęciu — ministrowie Bonnet, lord Halifax i ambasador sowiecki Majski w czasie ostatniego spotkania w Genewie.

Warto przypomnieć

WCZORAJ BIAŁE--DZISIAJ CZARNE

11 października 1919 roku, pisał Mussolini w „Popolo d'Italia" z racji wytyczenia granicy włoskiej na przełęczy Brenneru, co następuje:

„Między nami, Latynami i rasą niemiecką, wznosi się teraz — jak chciał tego Dante — potężna, imponująca i niedostępna bariera Alp. Wszystkie drogi, którymi ciągnęły dotąd od wieków spragnione słońca hordy germańskie, zostały zabarykadowane"

To było 20 lat temu. Dzisiaj klucze od bram wiodących do słonecznej Italii zostały wydane przez Duce w ręce niebezpiecznego sąsiada z północy. Pakt włosko-niemiecki stwarza sytuację, w której Italia odgrywa rolę słabszego sojusznika, podporządkowującego się decyzjom i kierownictwu rządu III Rzeszy. Co było wczoraj białym, co wypływało z ducha i treści wskazań autora „Boskiej Komedii", to stało się dzisiaj czarnym. Dante, cytowany w 1919 roku, stał się nieaktualny i niewygodny w 1939 roku.

Złóż ofiarę na FON.

Pracownicy umysłowi (Z. P. Z. Z.) Zagłębia

domagają się sprawiedliwego podziału dochodu społecznego

Onegdaj w Domu Społecznym w Sosnowcu odbyło się zebranie informacyjne pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego, zatrudnionych w przemyśle i handlu pod hasłem „Pracownicy umysłowi wobec zadań Polski i bytu swojego". Wyczerpujący w swej treści referat wygłosił prezes Okręgu p. Br. Górecki, wskazując na konieczność wzmożenia pracy organizacyjnej nad pogłębieniem wśród szeregów świata pracy kultury narodowej, wytworzenia jak najbardziej ofiarnego ustosunkowania się do zadań Państwa i odwołania się do czynników decydujących, aby na terenie Zagłębia Dąbrowskiego dochód społeczny był dzielony sprawiedliwiej. Realizowanie celów i zadań świata pracy może nastąpić pod warunkiem szeroko pojętej konsolidacji organizacyj zawodowych pracowników, ożywionych głębokim zrozumieniem obecnej dziejowej chwili i przepełnionych uczuciami wzajemnego braterskiego porozumienia i współpracy. Ofiarna i bezinteresowna praca społeczna, jaką prowadzą i w jakiej biorą udział żywy przede wszystkim pracownicy umysłowi, zatrudnieni w przemyśle i handlu Zagłębia Dąbrowskiego, uprawnia do zajmowania przez nich w życiu społecznym stanowiska odpowiedniego do wnoszonych wartości i swojej liczby.

Działalność Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ZPZZ omówił wyczerpująco sekr. gen. Związku p. J. Juzoń. Mówca wskazał na zabiegi organizacji nad doprowadzeniem do zawarcia układów zbiorowych na terenie Zagłębia Dąbr., omówił sprawę wydania przepisów wykonawczych do ustawy o układach zbiorowych i konieczność wprowadzenia rad zakładowych, stanowiących oficjalne przedstawicielstwo pracowników w poszczególnych zakładach pracy. Sprawy te wejdą na porządek obrad władz ustawodawczych w najkrótszym czasie. W zakończeniu p. J. Juzoń zreferował sprawy ubezpieczeniowe, które wymagają jak najdalej idących reform w imię istotnego zabezpieczenia bytu świata pracy. Referaty przyjęte zostały przez zebranych z należnym zrozumieniem, jakie wykazała ożywiona dyskusja w której zabierali kolejno głos pp. St. Kasprzyk, Przożowski, Czort, Malec, T. Skarszewski. Mówcy podkreślali ciężkie położenie warstw pracowniczych w dobie obecnej, godzili się z referentami w sprawie wezwania wszystkich pracowników do akcji nad spotęgowaniem działań organizacyj zawodowych i omawiali stosunek Obozu Zjednoczenia Narodowego do świata pracy.

Zebrani uchwalili przez aklamację następującą rezolucję:

„Obecne czasy wymagają wzmożenia do najwyższego stopnia działań Narodu nad spotęgowaniem jego kultury materialnej i duchowej.

Odpowiedzialni przed przyszłymi pokoleniami za Polskę i jej przyszłość swoim honorem i swoim imieniem jesteśmy zobowiązani w tempie odpowiednim do ducha czasu pomnażać siły organizacyjne i społeczne na terenie naszej działalności w imię hasła Naczelnego Wodza „Obrony Polski" i Polski Mocarstwowej.

W tym przekonaniu, że organizacje zawodowe, poczuwając się do jak najżywszej z całym Narodem odpowiedzialności za losy Państwa, winne wzmagać siły Narodu—pracownicy umysłowi, zatrudnieni w przemyśle i handlu Zagłębia Dąbrowskiego, na zgromadzeniu w dniu 25 maja rb. wzywają wszystkich kolegów zorganizowanych i niezorganizowanych do żywej akcji w celu zwiększenia szeregów związkowych, rozbudzenia energii świata pracy, wytworzenia sił zwycięskich w pracy i walce o byt swój i potęgę Polski.

Zebranie daje wyraz swojej świadomorzającym do wyjścia pracowników z zaułści i usilnym dążeniom świata pracy, zmierzających pracy najemnej na drogi świadome współtwórców życia społecznego i gospodarczego Polski. Jednocześnie zebrani apelują do Zarządów Związku o poczynienie daleko idących starań o stosowanie podziału dochodu społecznego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w sposób sprawiedliwszy, i stwierdzają, że zwiększenie wartości i znaczenia jak najszerszych warstw społecznych świata pracy jest nakazem najwyższej racji stanu Polski Niepodległej".

Zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka E. Śmigłego-Rydza.

Posiedzenie nowego zarządu

MIEJSKIEGO KOMITETU POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY w BĘDZINIE

Onegdaj odbyło się posiedzenie nowowybranego zarządu Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Będzinie

Na posiedzeniu tym zarząd ukonstytuował się następująco: prezeską wybrano prez. Irenę Izydorczykową, wiceprezeską p. W. Replińską, skarbniczką p. A. Gocową i sekretarzem nacz. B. Wirowskiego. Ponadto w skład zarządu wchodzą ks. dr. Pająk, ks. prob. Zawadzki, p. Kosibowiczowa, p. A. Nowarowa i p. Czamaniewiczowa.

Zarząd na posiedzeniu omówił szczegółowo dalszą akcję niesienia pomocy w dożywianiu młodzieży szkół powszechnych i dzieci w przedszkolach. Omawiano również sprawę wysłania dzieci na kolonie letnie i urządzenia półkolonii dla biednej dziatwy.

Brak jeszcze 10 milionów kobiet

w szeregach P. W. K.

Tydzień Przysposobienia Wojskowego Kobiet

Od 25 bm. do 31 maja b. r. odbywa się »Tydzień Przysposobienia Wojskowego Kobiet«. Organizacja ta uznana została za stowarzyszenie wyższej użyteczności na podstawie decyzji Rady Ministrów.

Udział kobiet w obronie państwa w czasie wojny obejmuje trzy dziedziny, zależnie od posiadanych przez kobiety kwalifikacji oraz pracy zawodowej i warunków rodzinnych. Praca kobiet wyraża się w wojskowej służbie pomocniczej, w służbie zastępczej wewnątrz kraju oraz w akcji samoobrony społecznej. Jednym z naczelnych haseł Stowarzyszenia w organizowanym tygodniu jest: »W szeregach Przysposobienia Wojskowego Kobiet brak jeszcze 10 milionów Kobiet«.

Należy sądzić, iż »Tydzień P. K. W.« zainteresuje wszystkie Polki zagadnieniem służby zastępczej na wypadek wojny.

Tragiczny wieczór w cegielni

pod Sławkowem

Około godz. 9-tej wieczorem w dn. 1-go października 1938 r. do mieszkania właściciela cegielni pod Sławkowem, Stanisława Czyża, przybyło 2-ch jego robotników: Stefan Krzemiński i Ludwik Kuśmierczyk po pieniądze za pracę.

Czyż uprzedzony przez żonę o zbliżających się rzekomo podpitych Krzemieńskiego i Kuśmierczyka do jego mieszkania, wyszedł przed dom i strzelił do obydwóch z dubeltówki. Strzał ten był tragiczny, gdyż śmiertelnie ranił Krzemińskiego, który po przebyciu kilkunastu kroków wyzionął ducha i ranił Kuśmierczyka który do dnia dzisiejszego odczuwa skutki postrzału w obojczyk.

Dubeltówka naładowana była śrutem.

Czyż stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu w dn. 25 bm. pod zarzutem zabójstwa Krzemińskeigo i usiłowanie zabójstwa Kuśmierczyka.

Wobec konieczności wyjaśnienia niektórych wątpliwości, sąd rozprawę przerwał do 31 bm. dla dokonania wizji na miejscu tragicznego wypadku.

Drzazgi

Rzemiosło

Zorganizowane rzemiosło Sosnowca, bez różnicy zawodów, narzeka na brak zrozumienia własnego dobra, na brak poczucia solidarności wśród licznych rzesz rzemieślniczych — niezorganizowanych.

Przede wszystkim często się zdarza, że rzemieślnik niezorganizowany unika całego szeregu świadczeń socjalnych i społecznych.

Społeczeństwo również nie docenia wartości pracy, jaki daje rzemieślnik zorganizowany. Bywa i tak, że niektóre instytucje powierzają roboty rzemieślnikom - niefachowcom. Możnaby tu przytoczyć wiele szkodliwych dla rzemiosła przykładów, jakie pociąga za sobą istnienie niezorganizowanych rzemieślników oraz fakty popierania ich przez społeczeństwo.

Stan taki powinien ulec radykalnej zmianie. Mamy więc nadzieję, że Izba Rzemieślnicza i jej pomocnicze agendy postarają się tą sprawę odpowiednio i spiesznie uregulować. O—ski

—oOo—

Przy głośniku

TRANSMISJA MECZU PIŁKARSKIEGO POLSKA — BELGIA

Dnia 27 maja Polskie Radio transmituje ciekawsze fragmenty meczu piłkarskiego Polska — Belgia, który ozregrany zostanie w Łodzi. Transmisja radiowa umieszczona została w programie o godz. 20.55.

AUDYCJE DLA ROBOTNIKÓW W LETNIM SEZONIE POLSKIEGO RADIA

Polskie Radio nadając program dla szerokich mas społeczeństwa uwzględnia w swych audycjach zainteresowania i potrzeby wszystkich warstw społecznych. Wychodząc z tego założenia zorganizowano specjalne audycje dla robotników.

Audycje dla robotników, które odbywały się w okresie zimowym nadawane będą również w okresie letnim raz na tydzień — we wtorki od godz. 19 do 19.30. Audycje te zyskują sobie coraz większą popularność wśród szerokich mas robotniczych, dotykają bowiem zagadnień żywo obchodzących cały świat pracy w Polsce. Znajdują tam naświetlenie zarówno sprawy życia prywatnego robotników jak też ich pracy. Wpajają one w robotnika poczucie ważności roli, jaką spełnia w Państwie człowiek pracy, uświadomiony robotnik, który pracuje nie tylko dla zapłaty ale przede wszystkim dla pomnożenia sił obronnych Rzeczypospolitej.

Popularne audycje południowe, które rozpoczynać się będą w lecie, tak jak i w zimie o godz. 12.03 w dnie powszednie poruszają również zagadnienia obchodzące świat robotniczy, a część rozrywkowo-artystyczna tych odcinków programowych stanowi pożyteczne uprzyjemnienie wypoczynku w czasie przerwy obiadowej.

Entuzjastyczny przebieg zjazdu „Młodej Wsi" w Olkuszu

W Olkuszu odbył się walny zjazd kół «Młodej Wsi» ipowiatu olkuskiego przy udziale około 240 młodzieży, reprezentujących 28 kół.

Przewodniczył prezes zarządu powiatowego, p. Wincenty Kozioł z Sułoszowy.

Po nabożeństwie w kościele i złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, obrady zagaił p. Kozioł powitaniem gości i członków oraz odczytaniem depesz gratulacyjnych od szeregu osób i pokrewnych organizacyj.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: pp. starosta mgr. Mędala, instruktor oświaty pozaszkolnej inspektoratu szkolnego, Macias, delegat OTO. i KR., prezes LMK. dr. Łapiński i prezeska PCK., Zofia Okrajniowa. Piękny referat ideowy o roli i obowiązkach młodzieży młodowiejskiej w czasie pokoju i w czasie wojny wygłosił prezes okręgu p. Sobolewski.

Po sprawozdaniach i dyskusji, wobec zrzeczenia się p. Kozła, prezesem zarządu powiat. »Młodej Wsi«, wybrano p. Jana Dziedzica z Wielmoży na zastępcę — p. Bolesława Pobierskiego z Glanowa. — Do zarządu dokooptowano pp. dr. Pipczyńskiego i dr. Kallistę z Olkusza.

Budżet na rok bież uchwalono w wysokości zł. 1.665.

W czasie omawiania obecnej sytuacji Polski przez prezesa Sobolewskiego, wybuchały żywiołowe manifestacje, świadczące o gotowości młodzieży wiejskiej do obrony każdej pędzi ziemi.

Wśród niemilknących oklasków uchwalono rezolucję — meldunek do Marszałka Śmigłego Rydza treści następującej:

»Panie Marszałku! Młoda Wieś powiatu olkuskiego przesyła Ci, jako Ojcu Chrzestnemu naszego sztandaru oświadczenie gotowości naszych gorących serc, mocne chłopskie pięści i gotowość bojową w każdej chwili. Staniemy na Twe wezwanie z bronią w ręku, aby z pieśnią na ustach iść w wojenny taniec. Każdego wroga z Tobą, Panie Marszałku, pokonamy. Każdej piędzi ziemi Ojczystej, każdej duszy Polskiej bronić będziemy i jej nie oddamy. My gotowi czekamy!«

Zjazd zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, pana Prezydenta Marszałka Śmigłego Rydza i Armii.

Bójka w halach targowych
między straganiarzami

W halach targowych przy ul Targowej w Sosnowcu wynikła między straganiarzami gwałtowna bójka o miejsce na targu. W czasie bójki 47-letni Stanisław Buczek (Sosnowiec, Wiejska 36) tak silnie pobił po głowie mieszkankę Sosnowca Stanisławę Bartel (Tabelna 9) iż ta ogłuchła na jedno ucho.

Zajście znalazło epilog przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał zapalczywego Buczka na trzy miesiące aresztu.

Kupowali towary niemieckie
przemycane następnie do Polski

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko 5-ciu mieszkańcom Czeladzi: Stanisławowi Grędzie, Józefowi Ziętali, Henrykowi Dziewicie, Janowi Klusce i Janinie Bajarskej, którzy za pośrednictwem Bajerskiej kupowali w Niemczech towary przemycane następnie przez zieloną granicę do Polski.

Sąd skazał Bajerską i Grędę na dwa miesiące aresztu, Ziętalę i Kluskę — na pięć tygodni aresztu i Dziewitę na cztery tygodnie.

KONFLIKT

Wiadomości bieżące

Sobota 27 MAJ	Dziś: Jana Jutro: Zesł. Ducha św. Wschód słońca: 4,05 Zachód słońca: 19,04

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

——oOo——

Do 1-go czerwca bezpłatnie otrzyma każdy Expres Zagłębia

kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc czerwiec.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje

TYLKO ZŁ. 2.— MIESIĘCZNIE

Każdy prenumerator „Expresu Zagłębia korzysta z bezpłatnej porady prawnej.

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 komedia R. Niewiarowicza pt. «Dlaczego zaraz tragedia«.

Pożegnalny występ Franciszka Brodniewicza

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz 16,30 wystąpi nieodwołalnie ostatni raz Franciszek Brodniewicz w komedii D. Nicodemiego pt. «Gałganek«.

Wieczorem o godz. 20.30 komedia R. Niewiarowicza pt. «Dlaczego zaraz tragedia«.

Juliusz Osterwa w Teatrze Miejskim w Sosnowcu.

W poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 16.15 i 20.15 dwa występy zespołu Reduty z Juliuszem Osterwą na czele. Odegrana zostanie sztuka J. Zawieyskiego pt. «Powrót Przełęckiego«. Przedsprzedaż biletów w Orbisie obok dworca, tel. 62313.



Odczyt radiowy
KTÓREGO WARTO POSŁUCHAĆ.

W dniu 30 bm. o godz. 19 odbędzie się wykład radiowy kpt. dypl. pil. mgr. Pelesińskiego na temat »Żołnierz polski a żołnierz niemiecki«

Celem wysłuchania tego wykładu urządzone zostaną we wszystkich ośrodkach (tak miejskich jak i wiejskich) na terenie całego pow. będzińskiego wspólne zebrania wszystkich związków sfederowanych. Zebrania te będą dostępne również i dla wszystkich innych związków cywilnych oraz dla społeczeństwa niezorganizowanego.

Członkowie związków sfederowanych i innych z terenu miasta Sosnowca zbiorą się w Domu Społecznym (sala gimnastyczna) o godz. 18.30.

——oOo——

— **ŚLADAMI BŁOG. RODAKÓW JANA SARKANDRA I MELCHIORA GRODZIECKIEGO.** W niedzielę dnia 18-go czerwca br. organizuje Liga Katolicka pielgrzymkę do Skoczowa i Cieszyna ku czci błog. Ślązaków Jana Sarkandra i Melchiora Grodzieckiego. Specjalny pociąg wyjedzie rano z Katowic. Postoje na stacjach: Ligota, Mikołów, Mokre Śl., Orzesze. W Skoczowie odbędzie się dla pielgrzymów specjalne nabożeństwo w kaplicy błog. Jana Sarkandra na wzgórzu a w Cieszynie Zach. złożą pielgrzymi hołd relikwiom błog. Melchiora Grodzieckiego, po czym przewidziane jest zwiedzanie miasta. Cena udziału wynosi 4.90 zł. Zgłaszać należy się w Lidze Katolickiej w Katowicach, 3 Maja 30.

— **ZWIĄZEK I RODZINA REZERWISTÓW KOŁO SOSNOWIEC - ŚRODULA** w dniu 3 czerwca br. urządzają wesoły dancing towarzyski w kawiarni «Udziałowej» w Sosnowcu, na którym przygrywać będzie światowy zespół muzyczny pod batutą znanego zarówno w kraju jak i zagranicą wirtuoza Leopolda Strixa.

Zarządy zwracają się z prośbą do sympatyków, członków i innych pokrewnych organizacyj o łaskawe poparcie. Wstęp 1 zł. od osoby, początek punktualnie o godz. 20. Dochód przeznacza się na zakup mundurów dla najbiedniejszych członków koła.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ w SOSNOWCU** podaje do wiadomości że w dniu 4 czerwca br. o godz. 9 w pierwszym terminie, a o godz. 10 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie. Z powodu omawiania ważnych spraw obecność obowiązkowa. Zebranie odbędzie się w lokalu przy ul. Żytniej 10 (Dom Społeczny) pokój Nr. 14.

Płyną ofiary
NA F. O. N.

W dalszym ciągu wpływają ofiary na F.O.N. do miejskiego komitetu FON w Sosnowcu:

Delegacja dziatwy przedszkola miejskiego nr. 6 w osobach: Halinki Zychlówny, Krysi Hamankiewiczówny, Hanki Tschichówny, Jurka Engelkinga, Jurka Stanika i Janusza Ruki złożyła dar na F.O.N. w łącznej sumie zł. 11.

Kierowniczka przedszkola miejskiego nr. 6 p. D. Nawratowa złożyła na FON. jedną obligację 6 proc. Pożyczki Narodowej wart. nom. zł. 50.

Dar bezimienny pracownika Polskich Zakładów Babcock - Zieleniewski 1 obligacja 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej wart. nom. zł. 100. I obligacja 4 proc. Pożyczki konsolidacyjnej wart. nom. zł. 50.

Danusia Rycerzówna uczenica I klasy szkoły pow. Sióstr Karmelitanek i 6 letni braciszek Januszek złożyli wraz z pięknym listem do Pana Marszałka Śmigłego - Rydza zł. 8.62 gr. jako dar przeznaczony na samolot dla Polski.

Delegacja kasy oszczędności szkoły Powszechnej Nr. 2 w osobach: Lebek Danuty, Skorupianki Krystyny, Duda Zenobia, Soboń Czesława, Matyszkiewicz Mirosław, Pyndzyn, Jerzy i Masłowski Waldemar oraz opiekunka p. Kriegerówna zgłosiła się do Pana Prezydenta i złożyła następujące ofiary na FON. z funduszu wycieczkowego zł. 30. z drobnych oszczędności zł. 46.50 od p. Kriegerówny opiekunki S. K. O. zł 46.50 Razem zł. 123.

Barbara Piecykówna ucz. III klasy szkoły powsz. nr. 17 — zł. 11.65, Ryszard Wanik ucz. III klasy szkoły powsz. nr. 6 — zł. 9. Irena Kozłowna ucz. VII klasy szkoły powsz. nr. 17 — zł. 4, Koło Młodzieży P.C.K. przy szkole powsz. nr. 17— zł. 10. — Daniela Morawiec ucz. III klasy szkoły powsz. nr. 17 — zł. 3.28.

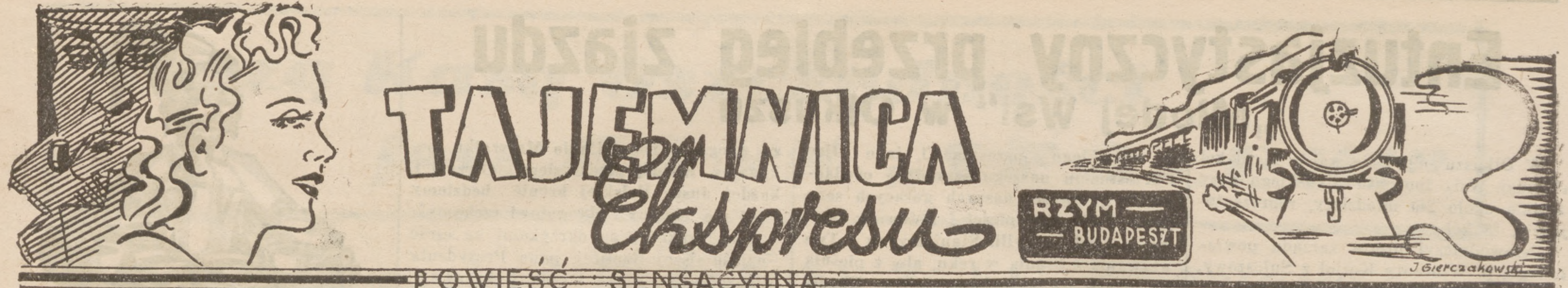
Pobity stracił mowę
Krwawa bójka w Sosnowcu

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy w Sosnowcu na ul. Rudnej doszło do krwawej bójki, w czasie której został ciężko poraniony Tadeusz Kleparz, zam. w Sosnowcu przy ul. Kaczej 11.

Tło zajścia przedstawiało się następująco. Ulicą Rudną przechodził Tadeusz Kleparz wraz z bratem Antonim. W pewnej chwili podeszło do nich czterech osobników, którymi okazali się Aleksander Dudek i trzej bracia Jan, Kazimierz i Edward Sprężynowie i zażądali od Kleparzów pieniędzy na wódkę.

Gdy Kleparzowie odmówili napastnicy rzucili się na nich, bijąc różnymi tępymi narzędziami. Jeden ze Sprężynów dobył nawet siekierki i uderzył nią Tadeusza Kleparza kilkakrotnie w głowę.

Zawiadomiona o tragicznej bójce policja zatrzymała awanturników. Ciężko poranionego Tadeusza Kleparza, który wskutek odniesionych ran stracił mowę, przewieziono do szpitala.



POWIEŚĆ SENSACYJNA

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Ekspresem kursującym na linii Rzym—Budapeszt jedzie marchesa Grimani w towarzystwie Polki Zofii Barskiej. Grimani towarzyszy pułkownik Rosso. W wagonie dokonano morderstwa, które przypadkowo wykrywa Barska.

Śledztwo prowadzone przez Soprona, szefa wydziału bezpieczeństwa, wykrywa narzędzie zbrodni, sztylet i ustala, że zamordowanym ma być zbankrutowany bankier rzymski Luizzi Torcello, który wiózł znaczną ilość pieniędzy.

Obecnie sędzia śledczy przesłuchuje pasażerów wagonu sypialnego, w którym dokonano morderstwa.

Z przesłuchanych najwięcej podejrzanymi wydali się Barska i kelner wagonu restauracyjnego. Zniknięcie właściciela koncernów prasowych, Amerykanina Stanleya, zmusiło policję i redakcję do powzięcia kroków w celu odszukania go.

Dr. Olsza znajomy Barskiej czyni rozpaczliwe wysiłki by udowodnić jej niewinności. Porusza biuro detektywów by zbadało sprawę. jednak wywiadowczyni kompromituje się posądzeniem marchesy o dokonanie zabójstwa.

Prywatny detektyw rzymski, który śledził zamordowanego bankiera, nagle znika. Policja szuka wyjścia z sytuacji, która co raz więcej wikła się.

37)

— Dobrze postaram się, żeby ci świadkowie byli zbadani. Ale jeżeli oni nawet potwierdzą pańskie słowa, to jeszcze niczego nie dowodzi, bo mógł pan, panie jasnowidzu, mieć wspólników w tym samochodzie, a oni zatrzymali się przed hotelem, by uzyskać od innego wspólnika jakiś sygnał.

— Panie pułkowniku, mój czas jest drogi, a pan już od pół godziny przetrzymuje mnie tutaj, opowiadając jakieś nudne historyjki, od których można zasnąć stojąc, jak mówią Francuzi. Dla uniknięcia nieporozumień uprzedzam pana, że półgodzinny seans z moim współudziałem kosztuje dwadzieścia pengö...

Pułkownik zerwał się z krzesła, jakby mu kto szpilkę wetknął w siedzenie.

— Bimbam sobie na pańskie seansy! — krzyknął na cały głos — Nie oszuka mnie pan swą gadaniną. Jestem przekonany, że marchesa znajduje się tutaj, jeżeli nie w tym mieszkaniu, to w każdym razie w tym domu! To przecież jasne: po to właśnie wyprowadził się pan z hotelu, że tam nie miałby pan tej swobody działania co tutaj. Ukrył pan u siebie marchesę, by dokonać na niej wymuszenia. Nie ruszę się stąd o jeden centymetr, dopóki nie przekonam się...

Pułkownik oniemiał nagle, słysząc głośny wybuch śmiechu Madrasa.

— Gdybym chciał — powiedział sztukmistrz — mógłbym się bardzo łatwo pozbyć pana. A poza tym należałby się pan jeszcze nieprzyjemności za najście mojego mieszkania, gdybym się zwrócił o pomoc do policji. Chcę jednak uniknąć tego i dlatego pozwalam panu przeszukać moje mieszkanie.

— Ach, tak! Przypuszcza pan, że tak łatwo dam się złapać w pułapkę? Nie, łaskawy panie, przewidziałem pańskie zamiary, choć nie okpiwam ludzi, że jestem jasnowidzem. Uprzedziłem policję, że tu będę i policja ma się też zjawić o godzinie czwartej, a więc — pułkownik spojrzał na zegarek — za dziesięć minut... — Wyjął papierosa, zapalił go i usiadł znów, nie spuszczając Madrasa z oczu. — Niech pan nie próbuje ruszyć się z miejsca, uprzedzam, że jestem uzbrojony.

Madras nie odpowiedział nic, tylko przymknął oczy. Wyglądał teraz rzeczywiście trochę niesamowicie; siedział jak skamieniały, podobny do bóstwa indyjskiego, które śpiąc tronuje na swym postumencie. Minuty upływały za minutami...

Nagle stojąca na biurku lampa zgasła. W pokoju zapanowały nieprzeniknione ciemności i zaległa martwa cisza.

— Proszę w tej chwili zapalić światło, bo będę strzelał! — zawołał pułkownik repetując swój automatyczny rewolwer. Gdy nie otrzymał odpowiedzi, wystrzelił dwa razy w kierunku biurka, poczem podbiegł do drzwi i schwycił na klamkę. Ale wszelkie wysiłki były bezskuteczne: drzwi nie ustąpiły. Rosso zaniechał bezowocnych prób i oparł się o ścianę, przygotowany na wszystko.

Upłynęły może ze dwie lub trzy minuty, gdy za drzwiami rozległy się kroki, a po chwili otworzyły się bez najmniejszego oporu drzwi i do pokoju wkroczył inspektor Györ, w towarzystwie trzech policjantów. Jednocześnie ku wielkiemu zdziwieniu pułkownika, zapaliła się lampa, wisząca u sufitu. Za biurkiem siedział spokojnie, w niezmienionej pozycji, Madras; ocknął się po kilku sekundach.

— Jestem do dyspozycji panów — powiedział kłaniając się.

Inspektor Györ okazał mu dokument, upoważniający do przeprowadzenia rewizji domowej i rozpoczął niezwłocznie swe czynności, przy współudziale pułkownika. Przeszukano dokładnie nie tylko pokoje, zajmowane przez Madrasa, ale i cały pensjonat, zaglądając we wszystkie kąty i zakamarki, opukując ściany i podłogi. Nie znaleziono jednak nic podejrzanego. Pułkownik upierał się, że gdzieś musi znajdować się tajemna ubikacja, w której ukryto marchesę, poszukiwania powtarzano więc wielokrotnie, ale wynik ich był wciąż jednakowy. W końcu badano jeszcze mechanizm u drzwi. Okazało się, że można je było otwierać i zamykać za pomocą elektryczności, przez pociśnięcie guzika, znajdującego się na biurku. To było jedyne odkrycie, jakie udało się zrobić. Zarówno Györ, jak i pułkownik musieli przyznać, że rezultat rewizji równa się zeru.

Inspektorowi nie pozostawało nic, jak przeprosić uśmiechającego się szyderczo Madrasa i gospodynię pensjonatu, która zresztą nie przejęła się zbytnio najściem policji i zachowywała się cały czas z imponującą zimną krwią.

— Nie mam urazy do pana, panie inspektorze — powiedziała — wszak spełnił pan tylko swój obowiązek.

Inaczej nieco zachował się Madras

— Jestem wysoce oburzony — powiedział — na postępowanie pułkownika Rosso. Wszak ten człowiek strzelał przed chwilą do mnie i jeżeli uniknąłem śmierci lub co najmniej ciężkiego kalectwa, to na pewno nie jest to jego zasługą. Miałbym najzupełniejsze prawo formalne i moralne żądać natychmiastowego aresztowania tego nie opanowanego jegomościa. Gotów jestem jednak wyrzec się tej satysfakcji pod jednym wszakże warunkiem. — Głos Madrasa stał się solenny. — Musicie mianowicie panowie spełnić mą prośbę i zjawić się dzisiaj wieczorem w teatrze „Royal Orpheum" na przedstawieniu, w którym ja będę brał udział. Oświadczam uroczyście, że w czasie mego występu ujawnię publicznie nazwisko mordercy bankiera Torcello, a jednocześnie przedstawię dowód rzeczowy jego winy. Proszę przyprowadzić z sobą dostateczną ilość ludzi, ażeby można było bezpiecznie dokonać aresztowania złoczyńcy. A teraz miło mi pożegnać panów.

Skinął głową na pożegnanie i zagłębił się w lekturze, którą mu widocznie przerwał swym wkroczeniem pułkownik Rosso.

VIII.

Był to dzień sobotni, nic więc dziwnego, że teatr „Royal Orpheum" był wypełniony po brzegi. Inspektorowie Szalk i Györ zjawili się w strojach wieczorowych i zajęli miejsca w trzecim rzędzie. Niezależnie od tego, po całej widowni porozsadzani byli funkcjonariusze policji, ubrani, naturalnie, po cywilnemu; zajmowali oni miejsca, położone u skraju rzędów, dzięki czemu nie potrzebowali się przeciskać przez sąsiadów i mogli, w razie potrzeby, poruszać się swobodnie.

— Jeżeli to nie jest zawracanie głowy, to pozwolę się powiesić na pierwszej latarni — szepnął inspektor Szalk do kolegi tak cicho, że tylko on mógł usłyszeć jego słowa. — Przecież tego rodzaju sztuczki są zbyt przejrzyste, by mogły wprowadzić kogokolwiek w błąd. Nie rozumiem, doprawdy, że Sopron potraktował to poważnie.

— Miał słuszność — bronił Györ swego zwierzchnika. — Sprawa zbrodni w wagonie sypialnym nie posunęła się właściwie ani o krok naprzód, cóż więc dziwnego, że szef korzysta z najdrobniejszej okazji, byle się czegoś dowiedzieć i wyzyskać dla dalszego śledztwa. A poza tym, pomyśl tylko: jeżeli ten szarlatan zdecyduje się naprawdę dać nam jakąkolwiek wskazówkę i uczyni to publicznie, to jednak musi w tym coś być, bo przecież nie narażałby się bez przyczyny na zatarg z nami, którzy zostalibyśmy wyprowadzeni w pole. Powiem ci jeszcze jedno: moja żona była tu wczoraj w towarzystwie znajomych i opowiadała swe wrażenia. Z tego, co słyszałem, nie wynika wcale, by Madras chciał z nas zakpić.

d. c. n.

Złamała nogę

WYSIADAJĄC Z TRAMWAJU.

Wczoraj wieczorem wysiadając z tramwaju w Sosnowcu na ul. 3 Maja złamała nogę Amalia Niemczyk z Szopienic. Przewieziono ją do szpitala na Pekinie.

—oOo—

Z Olkusza

(o) **REJONOWY ZJAZD** Kółek Rolniczych odbył się w Skale k. Ojcowa zorganizowany przez powiatowy zarząd OTO. i KR z Olkusza. Okolicznościowe referaty na zjeździe wygłosili pp.: poseł Nowak i instruktor OTO. i KR., Rogórski.

Zjazd zgromadził przeszło 100 przedstawicieli kółek kilku sąsiednich gmin.

Nowa placówka kobieca

WE WSI POMORZANY POD OLKUSZEM

We wsi Pomorzany pod Olkuszem powołano do życia oddział Ośrodka Propagandy Pogotowia Moralnego z kierowniczką, p. Grószkówną na czele.

Referaty okolicznościowe wygłosiły panie: Z. Okrajniowa i W. Tarchalska z Olkusza.

Licznie zebrane kobiety odśpiewały hymn i wysłały depeszę - meldunek do Marszałka Śmigłego Rydza.

Taka sama placówka kobieca powstała w Szycach pod Krakowem na czele której stanęła p. Lipkowa, żona dyrektora Uniwersytetu Ludowego w Szycach.

—oOo—

SPORT

Zagraniczne drużyny

CHCĄ GRAĆ W ZAGŁĘBIU.

Sosnowiecka Unia otrzymała od 6-ciu zagranicznych drużyn, a mianowicie: 3-ch belgijskich, francuskiej, węgierskiej, rumuńskiej i północno - afrykańskiej propozycje przyjazdu do Zagłębia i rozegrania meczu.

Warunki stosunkowo są dość przystępne, jednak Unia nie mogłaby sama ryzykować organizacji meczu z którąś z drużyn zagranicznych. Wobec tego nadesłane propozycje Unia przekaże okręgowi zagłębiowskiemu, który rozpatrzy oferty Narazie nie wiadomo, czy któraś z zagranicznych drużyn zawita do Zagłębia!

Krwawa strzelanina w lesie

Dwaj kłusownicy ranni

Sześciu gajowych lasów majątku Nieznanowice pow. włoszczowskiego, własność p. Tomasza Karskiego, urządziło czaty w lesie na kłusowników. W tym czasie dwaj kłusownicy, jak się okazało później, Antoni Tatar i syn jego, Józef z Krasocina zastrzelili kozła.

Gdy gajowi wyszli z kryjówek, kłusownicy rzucili się do ucieczki, przyczym kilkakrotnie strzelili do gajowych. W odpowiedzi gajowi strzelili do kłusowników raniąc obydwóch śrutem. Odebrano od nich fuzje.

Strzały kłusowników do gajowych chybiły.

Rannych kłusowników odwieziono do szpitala.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

Bez zawieszenia

— Czy oskarżony, Motel Kac, przyznaje się, że usiłował udaremnić przetarg publiczny przez przekupienie licytantów? — zapytał sędzia.

— Że jak? — oskarżony przechylił kędzierzawą głowę, przykładając dłoń do ucha.

— Że oskarżony przekupił licytantów, w celu udaremnienia przetargu — powtórzył sędzia.

— Dlaczego miałem udaremniacz. Ja sam chiałem kupić... Dlaczego tego wszystkiego? — dziwił się oskarżony.

— Więc nie przyznaje się oskarżony do winy?

— Uj, pan sędzia taki prędki. Ja nie wim jeszcze. Do jakiej winy? Może ja nie winny jestem akurat?

— Więc, nie przyznaje się? — zniecierpliwił się sędzia.

— Uj, panie sędzio kochany — pan Motek tarł czoło w widocznej rozterce — Nie mówię nie, nie mówię tak. Może ja zobaczę, co powią świadki Unii czasem kłamią, a czasem mówią prawdę To może być wypadek, że ja jestem niewinny.

Dwaj świadkowie stwierdzili, że pan Kac przed licytacją zwrócił się do nich z propozycją, że jak nie staną do przetargu, to zarobią po dziesięć złotych.

Pan Motel uśmiechnął się ze słodką pobłażliwością.

— Ja ich tylko powiedziałem, że jak nie kupią, to nie zarobią ani dziesięć złotych. Co to za fanty byli? Sam szmelc, możno oświadczyć.

— Ale oskarżony dawał im pieniądze? — badał sędzia.

— Jak ja by ich dawałem, to uni by wzięli, panie sędziu drogi. Ja ich znam. Ja tylko pokazywałem, jakich uni dziesięć złotych stracą, jeżeli kupią tego szmelcu — przekonywał pan Motel sędziego.

Troskliwość pana Kaca o kieszeń licytantów uznał sąd za zbyt nieprawdopodobną i skazał go na dwa miesiące aresztu.

— Uś! — ucieszył się pan Motel — Ale bez zawieszenia!

Mecz Polska--Niemcy

ODBĘDZIE SIĘ 10 CZERWCA W WARSZAWIE.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZB. zapadła uchwała, że zawody międzypaństwowe z Niemcami odbędą się nie 11 czerwca, jak to początkowo było ustalone, lecz o jeden dzień wcześniej tj. w sobotę, 10 czerwca

Zaznaczyć należy, że mecz z Niemcami będzie jubileuszowym, 50-tym spotkaniem naszej reprezentacji bokserskiej, a 11 zawodami rozegranymi z Niemcami, którzy w tym dniu stoczą swój 60-ty mecz międzypaństwowy.

Punktacja drużynowa

O TYTUŁ NAJLEPSZEGO KLUBU LEKKOATLETYCZNEGO ŚLĄSKA.

Punktacja drużynowa o tytuł najlepszego klubu lekkoatletycznego na Śląsku po biegu na przełaj, mistrzostwach klasy C panów i klasy B pań przedstawia się następująco: Sokół Krywałd 220 pkt., Stadion Chorzów 180 pkt., KPW. Katowice 162 pkt., Pogoń Katowice 91 pkt. Dąb Katowice 44 pkt. Zw. Strzelecki Bielsko 41 pkt., Zw. Strzelecki Katowice 31 pkt. WKS. Bielsko 26 pkt., ATS. Czeladź 8 pkt., Sokół Czeladź 5 pkt.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 27 maja.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Płyty 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Kaczka-dziwaczka 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Utwory na flet 17.00 Nabożeństwo majowe 18.00 Płyty 18.30 Audycja dla Polaków za granica 19.15 Koncert rozrywkowy 20.00 Audycja dla wsi 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego 20.35 Audycje informacyjne 20.55 Transmisja z Łodzi fragmentów meczu piłkarskiego Polska J Belgia 21.25 Koncert rozrywkowy. W przerwie ok. g. 21.50 Wesoły tygodnik dźwiękowy 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 23.15 Muzyka taneczna.

KATOWICE

Sobota, 27 maja.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Muzyka 14.00 Pieśni majowe 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Hiszpańska muzyka fortepianowa 18.25 Wiadomości sportowe 20.00 Apel poległych Kadetów 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 28 maja.

7.15 Pieśń Pod Twoją obronę 7.20 Muzyka poranna 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Biecz, zapomniany gród 11.45 Pogadanka 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Stara i nowa muzyka wioska 17.00 Powszechny Teatr Wyobraźni 17.30 Wesoła audycja muzyczno - słowna 18.20 Chwila Biura Studiów 18.30 Muzyka filmowa i taneczna 19.20 Transm. uroczystości odsłonięcia pomnika bohaterskiego Podoficera 19.30 Fragment koncertu Lwowskiego Chóru Technickiego Studentów Politechniki Lwowskiej 19.50 Franciszek Schubert 20.15 Audycje informacyjne 20.55 Reportaż z Krzemieńca 21.10 Melodie taneczne 21.40 Audycja literacko - muzyczna 22.20 Melodie taneczne 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim 23.15 Muzyka

KATOWICE

Niedziela, 28 maja.

6.15 Surmy Śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Koncert poranny 7.10 Pogadanka 8.45 Pogadanka 8.55 Płyty 9.05 Oświatowa konferencja robotnicza w Czatkowicach 11.30 Płyty 13.05 Szkic literacki 14.40 Co słychać na Śląsku 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika 19.00 Co niedzieli u Karlika brzmi pioseneczka, gra muzyka 20.10 Wiadomości sportowe

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

326)

— Mów, mów dalej.

I hrabina dodała tonem smutnym:

— Tak, byłam sama i chora w tej nędznej izbie. Mówię, że byłam sama, ponieważ ciebie tam nie było, Armandzie; ale znajdował się ktoś przy tym łożu fatalnym. Znajdował się tam mężczyzna i kobieta. Zdaje się, że poznałabym tego człowieka, gdybym go spotkała. Był on stary, ubrany czarno od stóp do głowy; twarz miał bladą i napiętnowaną rozpustą i zniszczeniem włosy miał długie spadające mu na twarz, a nieczystość bielizny i całej jego osoby kazały by mi uważać go za biednego podróżnika, którego ciekawość przywiodła w to miejsce, gdybym przy guziku jego surduta nie dostrzegła wstążeczki rozmaitych kolorów, która zdawała się zapowiadać, że człowiek ten był dekorowany rozmaitymi orderami.

Usłyszawszy ten opis, które dziwnie podobny był do ubrania, jakie Szatan przybrał kiedy mu się ukazał, Luizzi doznał takiego przerażenia i zbliżywszy się do Leonii rzekł do niej po cichu i głosem tak drżącym, że bynajmniej nie zgadzał się z niewinnymi słowami jakie wymawiał.

— Ah! miał wstążkę przy guziku?

— Tak — mówiła dalej Leonia — kobieta zaś, znajdująca się przy łóżku moim była młoda i byłaby może wydała mi się piękną, gdyby nie blask dziki jej oczu, które wlepiła we mnie, a te wdzierały się do serca mojego, jak rozpalone żelazo.

— Ale nie pamiętasz jak wyglądała twarz tej dziewczyny?

— Nie, nie zupełnie, przynajmniej — odpowiedziała hrabina — już to wydawała mi się młodą jak dziewczyna szesnastoletnia, czysta i skromna pomimo ognia bezustannie błyszczącego w jej oczach; już to wydawała mi się starszą i wtenczas miała wyraz bezczelności wyuzdanej, która mnie przestrachem przejmowała. Tymczasem oboje znajdowali się przy łożu moim: mężczyzna w głowach, kobieta w nogach mego łoża. Kobieta przemówiła pierwsza. Mówiła ona do mężczyzny:

— A co panie, jesteś zadowolony?

Mężczyzna zwrócił ku mnie spojrzenie jeszcze straszniejsze aniżeli kobieta, potem odpowiedział:

— Dobrze co do tej...

Hrabina się zatrzymała i po chwili namysłu znów zaczęła:

Nazwał tę dziewczynę Joasią czy też Julisią... Nie wiem. Mniejsza o to... Co do tej, dobrze — rzekł — była ona niegodną i cudzołożnicą, do mnie więc należy; ale tamta czy wyrzekła się Boga i kazirodztwo zostało spełnione?

— Jeszcze nie — odpowiedziała dziewczyna

— A więc idź — rzekł do niej ten człowiek — nie opóźniaj się; albowiem czas nagli, a fatalny kres wkrótce nadejdzie.

— Idę panie! — odpowiedziała.

I wtenczas odwróciwszy się ku mnie dodała ze strasznym uśmiechem:

— Może teraz umrzeć, gdyż z mojej łaski kochanek cię opuścił, już go więcej nie ujrzysz.

Zniknęła natychmiast po wymówieniu tych wyrazów, a mężczyzna kładąc rękę żelazną na sercu moim, zawołał:

— Pójdź teraz, kobieto zgubiona, niegodna istoto, do mnie należysz!

W tej chwili przebudziłam się i zdawało mi się, że słowa, które wymówiłeś rozległy się po nad łożem śmiertelnym, na którym spoczywałam, rozległy się jako echo tego co słyszałam we śnie.

— Były to więc własne moje słowa — rzekł Armand — które wzięłaś za sen w twojej wyobraźni.

Luizzi z baczną uwagą słuchał opowiadania hrabiny i możnaby powiedzieć, że podzielał przerażenie, aż do chwili w której człowiek we śnie widziany przemówił o kazirodztwie i o duszy, która wyrzekła się Boga. Przejęty przestrachem tego o czym się dowiedział od Szatana, zdawało mu się, że widzi w marzeniach Leonii straszną przestrogę swojego strasznego powiernika: nadał więc imię każdemu z aktorów tej sceny. W jego przekonaniu kobietą była Julia, mężczyzną był Szatan; ale ta okoliczność kazirodztwa okazała mu do jakiego stopnia uległ obłędowi, ponieważ nic w życiu jego nie było co by mogło usprawiedliwić taki wyraz. Starał się więc wszystkimi sposobami, jakie podaje to co nazywają rozsądkiem wygnać z serca Leonii obawy urojone jakich doznało i pierwszy uspokoił siebie pragnąc ją uspokoić.

Tymczasem woźnica Armanda dotrzymał słowa: przybyli do Fontainebleau, kazali zatrzymać się przed wejściem do miasta; ponieważ tak samo jak nie chciał, żeby woźnica nie wiedział skąd ich zabrał, nie chciał żeby wiedział dokąd ich dowiózł Baron zajął się natychmiast wszystkimi ostrożnościami koniecznymi żeby nikt nie zwrócił uwagi na Leonię wchodzącą do miasta; pozostawił ją na chwilę w powozie ażeby jej wystarać się o przedmioty konieczne dla kobiety, która musi iść piechotą.

d. c. n.



MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKÓWCE W KOWNIE.

W dniu 21 maja rozpoczęły się w Kownie trzecie mistrzostwa Europy w koszykówce. W zawodach biorą udział reprezentacje Estonii, Francji, Litwy, Łotwy, Italii, Polski i Węgier.

Na zdjęciu sztandary państw biorących udział w zawodach. w chwili inauguracji mistrzostw, po przemówieniu prezydenta Smetony. W dotychczas odbytych meczach Polska pokonała Estonię 40:36 i Francję w stosunku 38:36 (20:15). a przegrała z Litwą 18:46 (9:25) i wygrała wczoraj z Węgrami 42.20 (22:13).

Polska - Belgia

Dziś mecz międzypaństwowy w Łodzi

Dziś odbędzie się w Łodzi międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Belgia.

Przypuszczalny skład piłkarskiej reprezentacji Polski na mecz z Belgią wyglądać będzie następująco:

Krzyk, Szczepaniak, Twórz, Dytko, Nyc, Mikunda, Piec, Piątek, Wostal, Wilimowski, Wodarz.

Belgijski Związek Piłkarski ustalił następującą reprezentację na mecz z Polską: bramka — Badjon, obrona — Paverick — van Calenbergh, pomoc — Henry — Stynen — van Alphen; atak — Fievez — Lamoot — Capelle — Braine — Isenborgh.

Jest to obecnie najsilniejszy skład, jakim dysponują Belgowie. Najlepszą formacją drużyny belgijskiej jest para obrońców Paverick — van Calenbergh, która będzie trudną zaporą dla naszych napastników. Stosunkowo słabiej przedstawia się bramkarz Badjou. Pomoc Belgów zalicza się również do mocnych punktów reprezentacji. Gra ona szybko, dokładnie i interweniuje zawsze w odpowiednich momentach. W ataku na plan pierwszy wysuwa się doskonały technik Braine, który jednak okres świetności ma już za sobą. Braine był najlepszym piłkarzem belgijskim i jeszcze teraz, mimo już niemłodego wieku. jest bardzo groźnym zawodnikiem i postrachem bramkarzy. Obok niego na wyróżnienie zasługuje ze starych reprezentantów środkowy napastnik Capelle który jednak ostatnio wykazuje nieszczególną formę. Bardzo niebezpieczna jest prawa strona napadu Fievez — Lamoot, grająca niezwykle szybko i celnie strzelająca. Również dobrym strzelcem jest lewy skrzydłowy Isenborgh.

Jak więc widać. drużyna belgijska będzie bardzo trudnym i niebezpiecznym przeciwnikiem dla naszych piłkarzy.

Drużyna belgijska przybyła wczoraj o g. 7 rano do Kutna, skąd autobusem udała się do Łodzi.

Sędzia p. Wunderlin przyjechał wczoraj w południe.

Po meczu odbędzie się wieczorem bankiet.

Pierwsze przedolimpijskie eliminacje

odbędą się w Bydgoszczy

W dniach 28 i 29 bm. w Bydgoszczy odbędą się pierwsze przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne, które stanowić będą generalną próbę przed zbliżającym się sezonem międzynarodowym lekkoatletów polskich, a w pierwszym rzędzie przed zbliżającym się spotkaniem z Niemcami (17 i 18 czerwca w Warszawie).

W zawodach startować będą czołowi lekkoatleci polscy. Na starcie przypuszczalnie nie zabraknie żadnego z naszych asów.

Program zawodów i skład zawodników w imprezie bydgoskiej przedstawia się następująco:

Na 100 m. spotkają się — Zasłona, Danowski, Trojanowski i Tęsiorowski.

Na 200 m. — Dunecki Sulikowski, Poliński i Modzelewski.

Na 400 m. — Gąssowski, Metelski, Zabierzowski i Śliwak.

Na 800 m. — Gąssowski, Mittelstaedt oraz Winecki.

W biegu na 1500 m. dojdzie do sensacyjnego rewanżu między Staniszewskim a Kusocińskim. Obok nich startować będą Kurpessa, Winecki, Flis Wasilewski i Kramek.

Na 5 km. Noji zmierzy się z Soldanem, w asyście zwycięzcy biegu narodowego Karwowskiego, Hermana i Wasilewskiego.

Na 10 km. — pobiegną Marynowski, Płotkowiak Fiałka, Nowacki i Przybylski

W biegu 110 m. przez płotki startują Schmidt, Sulikowski, Haspel, Niemiec i Pajsker.

W biegu 400 m. przez płotki — Drozdowski, Maszewski, Niemiec i Zabierzowski.

W skoku wdal — bracia Hoffman, Garnuszewski, Chmiel, Mokszki.

W skoku wzwyż — Kalinowski, Rejske, Siemiątkowski i Bojarkiewicz.

W skoku o tyczce zmierzą się: Schneider, Morończyk, Mucha i Kluk.

W trójskoku startuje — Luckhaus oraz bracia Hoffman.

W kuli zaciętą walkę stoczą Gierutto z Praskim. Poza tym startują Tilgner i Łomocki. W dysku startować będą — Gierutto, Fiedoruk, Praski, Lewandowski i Lampe.

W oszczepie — Gierutto, Gburczyk, bracia Mikrut, Sokołowski i Żurek.

W młocie — Węglarczyk, Kordas, Kocot i Mikosz.

Na zakończenie imprezy odbędzie się bieg sztafetowy 4×100 pomiędzy drużyną reprezentacyjną a drużyną kombinowaną.

—oOo—

Dyskwalifikacja piłkarzy

W ZAGŁĘBIU

Na ostatnim posiedzeniu W. G. i D. okręgu Zagłębia zdyskwalifikował kilkunastu piłkarzy za nieodpowiednie zachowanie się na boisku.

Zdyskwalifikowani zostali na okres 6 miesięcy gracze: Cichopek (Brygada — Strzemieszyce), Magner (Saturn) i Grüner (Hakoach); na 3 miesiące zawieszeni zostali: St. Lipski (Placówka), Sowa (Zew) Musiał (AKS): na 2 miesiące: Kohn (Hakoach) i Kosmala (Unia). Na 2 tygodnie Lesner (Placówka), Targowski (Saturn) i pozbawienia funkcji kapitana na rok Piec (Saturn); na 4 tygodnie zdyskwalifikowany został Paliwoda (Brygada — Strzemieszyce).

Za nieuregulowanie składek

ZAWIESZONE KLUBY LEKKOATLETYCZNE ZAGŁĘBIA.

Z powodu nieuregulowania składek członkowskich Śl. OZLA. zawiesił w prawach członkowskich m. inn. następujące kluby z Zagłębia: Sosnow. Tow. Sport. Unia, Strzelecki KS. Sosnowiec, Sokół Czeladź, Brygada Częstochowa.

Zew i Kazimierz

UTWORZYŁY JEDEN KLUB.

B klasowy Kazimierz połączył się w jedną organizację z Zewem (Niemce), biorącym udział w mistrzostwach A kl. Zagłębia. O połączeniu się kluby zawiadomiły już okręg Zagłębia.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICZE NA TERENIE ZAGŁĘBIA POSZUKUJE TECHNIKA BUDOWLANEGO Z UKOŃCZONYM KURSEM OPLG OFERTY POD »TECHNIK 1237« KIEROWAĆ DO ADMINISTRACJI.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ sklep spożywczy dobrze prosperujący. Zgłoszenia w administracji pod »Zaraz«.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JOSEK WOLF MAJEROWICZ zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZGUBIŁEM dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyrekcję warszawską na imię Wojciecha Kalagi, emeryta, który unieważniam.

RÓŻNE

TRWAŁA, gwarantowana 8 zł. Specjalność: farbowanie włosów. Dańdówka. Zakład fryzjerski Morak.

ZA długi mojej żony Ireny Wyderkowej z Głogowskich nie odpowiadam. Wyderka Paweł.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.
Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk »Expres Zagłębia« Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski